Nr. 297 Kraków, czwartek 26 października 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego **10 h**

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 25 października.

Urzędowo donoszą 25 października:

Wschodni teren wojny: Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: Austro-węgierskie i niemieckie wojska zabrały nieprzyjacielowi przełęcz Vulkan.

Również walczące na północ od Kimpolungu sprzymierzone wojska zyskały na terenie. Na węgierskiej wschodniej granicy trwa walka dalej. Pułk piechoty szeklerski nr 82 zdobył w obszarze Bereck, po zaciętych walkach zbliska, silnie oszańcowane wzgórze graniczne. Załogę częścią wzięto do niewoli, częścią zniesiono. Nikt nie uszedł. W kącie trzech krajów odrzuciły nasze wojska w swych nowych pozycyach, rosyjskie ataki. Miejscowe wtargnięcie nieprzyjaciela natychmiast naprawiono.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Prócz skutecznych walk straży przednich na południe od Zborowa u wojsk austro-węgierskich nie zaszło nic ważnego.

Włoski teren wojny: Północna część płaskowzgórza Krasu znajdowała się w gwałtownym ogniu działowym i minowym.

Południowo-wschodni teren wojny: W Albanii nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Klęska koalicyi w Dobrudży.

Przełamanie frontu rosyjsko-rumuńskiego. — Zdobycie Konstanzy.

Raz jeszcze powracamy do sprawy zdobycia Konstanzy i zdruzgotania linii obronnej rumuńsko-rosyjskiej, strzegącej dostępu do kolei Czernawoda—Konstanza — ze względu na niezwykłe znaczenie tego zwycięstwa.

Jeden z dzienników wiedeńskich podaje w tej kwestyi interesujące wyjaśnienia bułgarskiego pułkownika Todorowa.

Pomijamy tu znaczenie dla Rumunii Konstanzy w czasach normalnych, kiedy ten port (przy małej wartości drugiego portu rumuńskiego, Suliny) tworzy ów wylot w świat, broniący handlu rumuńskiego przed zacieśnieniem.

Chodzi nam w danej chwili o jej znaczenie militarne. Tu płk. Todorow wskazuje na **znaczenie Konstanzy materyalne i moralne.** Tędy, przez morze Czarne, mogły z Rosyi być najdogodniej dostarczane i posiłki w ludziach, i materyały, potrzebne dla wojsk rumuńsko-rosyjskich.

Moralne zaś oddziaływanie tego na armię rumuńską, przynajmniej w odcinku dobruckim, polegało na tem, że czuła ona istnienie poza plecyma swemi związku z siłami caratu, że oglądać się mogła na pomoc potężniejszego protektora... Teraz to poczucie względnego bezpieczeństwa prysło. Od północy lądem — wobec niedostatecznych warunków komunikacyjnych i trudności przeprawy przez Dunaj w pobliżu jego ujścia — na pomoc regularną liczyć nie można. Los przeto nieprzyjacielskich wojsk dobruckich, podkreśla Todorow, w danej chwili wiąże się z losem Czernowody z koleją, wiodącą z rdzennej Rumunii.

Ale, dodamy, zwycięskie wojska Mackensena przekroczyły już w dniu zdobycia Konstanzy linię kolejową pod Alacapem, już co najmniej trzecią część dobruckiego trzonu kolejowego odcięły od Dunaju; kompletna amputacya tegoż przy Czernowodzie — tj. szańcach przedmostowych na Dunaju — wobec błyskawicznego wykorzystywania każdego zwycięstwa przez Mackensena może niebawem nastąpić. Nie mówiąc o tem, ile toru, jeszcze nie sforsowanego, stoi dziś już pod ogniem artyleryjskim.

Wojskowy współpracownik „Pester Lloydu" Hueber zadaje sobie pytanie, czy Rosya nie mogła wielkiemu talentowi Mackensena przeciwstawić dostatecznie olbrzymiego wału ludzkiego, czy też po macoszemu poniekąd potraktowała front dobrucki, chcąc Rumunię upokorzyć i zmusić już w toku wojny do oddania się pod kompletną kuratelę caratu.

To drugie przypuszczenie, jak sam autor czuje, wydaje się trochę ryzykownem. Front rumuński jest tak ważnym dla caratu, iż, czy to dla zadowolenia swej mściwości za to, iż Rumunia samowolnie zahazardowała się była w Siedmiogrodzie — zamiast działać na Bałkanie, jak tego chciała Rosya, czy to dla opanowania Rumunii, korzystając z jej rozpaczliwej sytuacyi carat nie igrałby z ogniem... Bo to mogłoby mieć miejsce wówczas, gdyby carat po tej lekcyi, danej Rumunii, mógł sumptem sił własnych wszystkie straty wyrównać.

A takiej wiary w siebie carat nie posiada. — Warto przytoczyć, iż rosyjski krytyk wojskowy Szumskij, uderza w „Birżew. Wiedomostiach" na alarm z powodu klęsk rumuńskich, które mogą w końcu zniewolić Rosyan do stopniowego zwijania swojego frontu.

Skoro przechodzimy do prasy koalicyjnej dodamy nawiasowo, że znów we Francyi odezwały się między innemi obawy, aby klęski rumuńskie nie pociągnęły za sobą utraty rumuńskich źródeł nafty i składów benzyny. Pod pierwszą rubryką wymieniano Predeal w pobliżu siedmiogrodzkiego Braszowa, pod drugą Konstanzę. I oto obie te miejscowości padły.

Troska o naftę, a raczej o jej przetwór benzynę — jest aż nadto zrozumiałą wobec kolosalnych mas, zużywanych przez strony walczące — nie tylko na lądzie — skutkiem rozwiniętego w olbrzymich rozmiarach automobilizmu, ale i na potrzeby żeglugi powietrznej i podmorskiej.

Tymczasem Rumunia, tracąc wciąż swoją armię w kleszczach Falkenhayna z jednej, a Mackensena z drugiej strony — mało ratowana dywersyą Sarraila — zgromadza, jakby nad łożem swojem śmiertelnem jeno konsulentów...

Z Francyi wyruszył generał Berthelot z 24 sztabowcami, ażeby z tą asystą — światłą radą wspierać Rumunów, Rosya wysłała generała do boku króla rumuńskiego w charakterze „osobistego doradcy".

Nad Rumunią zawisły jeno upokorzenia z tego obcego natrętwa i lęk nieukojny o jutro...

Ze sprawozdania bułgarskiego. — Zdobycie Medżidje. — Ciężkie straty nieprzyjaciela.

Front rumuński: W Dobrudży prowadzono dalej energicznie dnia 23 b. m. pościg za nieprzyjacielem, **uciekającym w zupełnym nieładzie.** Wojska prawego skrzydła, wypierające nieprzyjaciela, osiągnęły **linię Karamurat—Dokyzol.** Nasza kawalerya zaatakowała koło Islamtepe (kota 91) rumuńską brygadę i koło Karamurat rozbiła rosyjski batalion obrony krajowej Nr. 275. Pojmani zostali: rumuński komendant brygady, komendant rosyjskich batalionów i 800 żołnierzy, i 1 chorągiew zdobyta. Czwarta dywizya piechoty Presław po zaciętej walce **obsadziła miasto Medżidje,** gdzie zdobyto wielką ilość materyału kolejowego. Wojska lewego skrzydła osiągnęły linię Medżidja—wzgórze Hosu—Juk (kota 127)—Rasowa. Nieprzyjaciel poniósł **ciężkie krwawe straty.** Dnia 23 b. m. pojmano 51 oficerów, przeszło 3200 żołnierzy i zdobyto 4 działa, 30 karabinów maszynowych, 3 minierki, 5 lokomotyw i 200 wagonów.

Major Moraht o ostatnich zwycięstwach w Dobrudży.

Major Moraht pisze o ostatnich walkach w Dobrudży:

Dnia 22 października dowiedzieliśmy się z komunikatów, iż nowa bitwa w Dobrudży zakończyła się zwycięstwem wojsk bułgarsko-niemieckich, które przełamały główne pozycye nieprzyjacielskie na linii Rasova-Tuzla. Ważna miejscowość Tuzla została zdobyta przez Bułgarów, którzy w dzień później dotarli aż do Tekirgiol. Miejscowość ta leży o 13 klm. na południe od Constanzy. Jednocześnie zdobyte zostały wzgórza na zachód od Topraisar i silnie ufortyfikowana miejscowość Cobadin.

Linia kolejowa Constanza-Czernawoda została przekroczona 22 października a Constanza zdobytą.

Wskutek tego Rumunia jest obecnie izolowaną od strony morza, ponieważ północna część Dobrudży w komunikacyi między morzem a krajem odgrywa tylko podrzędną rolę.

Wojska Mackensena zdobyły także Rasovę i **zbliżają się już do Czernawody.**

Rosyanie spodziewają się upadku Bukaresztu.

„Corriere della Sera" donosi według źródeł petersburskich, że pierwsza rozstrzygająca faza rumuńskiej wojny skończy się upadkiem Bukaresztu.

„Nowoje Wremia" donosi, że ambasadarowie poczynili przygotowania w celu opuszczenia obszaru twierdzy.

Constanza.

Constanza jest wielkim portem morskim na wybrzeżu Morza Czarnego i końcową stacyą linii kolejowej Bukareszt-Constanza.

Dzięki **ogromnym urządzeniom portowym** ma Constanza dla Rumunii wielkie znaczenie gospodarcze. Budowa tego portu rozpoczęta w roku 1896 a zakończona w roku 1902, kosztowała **25 milionów franków.** Miasto liczy około **20.900 mieszkańców.**

Constanza jest **portem wywozowym** dla pszenicy, kukurudzy a przedewszystkiem dla **nafty.** W związku z tem jest ona siedzibą wielkich banków rumuńskich, interesowanych w handlu naftą lub zbożem.

Rząd rumuński stworzył z Constanzy centrum eksportu nafty z całej Rumunii, zakładając **olbrzymie rezerwoary naftowe** w tem mieście. W Constanzy jest ogółem 180.000 tonn rezerwoarów każdy o zawartości 5000 metrów. Geograficzne położenie Constanzy jest bardzo pomyślne, ponieważ oddalenie jej od Hamburga jest mniejsze o 398 mil morskich, niż Batumu.

Rząd rumuński zawsze poświęcał rozwojowi Constanzy wielką uwagę i nie szczędził środków dla rozwoju tego portu. Wystarczy wymienić słynny **most** na Dunaju koło Czernawody na linii kolejowej, prowadzącej z Bukaresztu do Costanzy. Prowadzi on przez Dunaj oraz obszar ewentualnych powodzi i jest długi na 17.600 m.

„Russkij Inwalid" o klęsce.

Ze Sztokholmu donoszą: Rosyjski organ wojskowy „Russkij Inwalid" pisze o zawstydzającej klęsce rumuńskiej, co następuje: Rosya nie bierze żadnej odpowiedzialności za straszną klęskę Rumunii. Wprawdzie przyobiecaliśmy Rumunii większą pomoc, ale jej warunkiem było wypełnienie zobowiązań przez armię salonicką. Szło bowiem przedewszystkiem o zupełne zgniecenie Bułgaryi, która jest dla nas najzawistniejszym wrogiem. Nadzieja ta się dotąd nie

spełniła a nadto **Rumuni prowadzili wojnę na własną rękę. Nie widzimy powodu, dla którego Rosya miałaby się krwawić dla samolubnych, nie biorących pod uwagę celów koalicyjnych, interesów rumuńskich.** Oprócz tego jesteśmy tak zaangażowani na innych frontach, że nie moglibyśmy dostarczyć obiecanej pomocy Rumunii. **Główną jednak winę należy przypisać gen. Sarrailowi,** który nietylko zyskał sobie przydomek kunktatora, ale wykazał indolencyę nie do uwierzenia.

Kwestya zwołania parlamentu.

Wiedeń, 25 października.

Dr Koerber nawiązał już wczoraj rokowania ze stronnictwami parlamentarnemi. Koła polityczne utrzymują, że dr Koerber w razie objęcia prezydentury gabinetu, **całą siłą dążyć będzie do uruchomienia parlamentu.** Gdyby się to nie powiodło, w takim razie dr Koerber ma zamiar rządzić **przy stałym kontakcie z partyami.**

Prezydent Izby panów książę Windisch-Graetz złożył wizytę prezydentowi parlamentu dr. J. Sylwestrowi, przyczem dr Sylwester ponownie podniósł życzenie, **aby usunięto szpital z gmachu parlamentarnego** tem bardziej, że w Wiedniu liczba łóżek szpitalnych będzie wystarczającą. Obaj prezydenci wkrótce zrobią **wspólny krok w tym kierunku.**

Echa zamordowania hr. Stürgkha.

Berlin, 25 października.

Berlińskie dzienniki zamieszczają charakterystyczne doniesienia z Wiednia w sprawie zamordowania hr. Stürgkha. Poruszają mianowicie kwestyę, czy zamach stał w związku z kwestyą zwołania parlamentu i czy zamach w tym kierunku spowoduje jakiekolwiek konsekwencye.

Korespondent **„Vorwärts'u"** twierdzi, że trudno przypuścić, by tego rodzaju pobudki włożyły Adlerowi broń do ręki. Także sprawa zakazu niedzielnych zgromadzeń, poświęconych kwestyi parlamentu, zapewne — jak przynajmniej świadczy Skaret, kolega Adlera w sekretaryacie partyjnym — nie spowodowała zamachu.

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

„Acht-Uhr-Blatt" donosi: Jako następca hr. Stuergkha wymieniany jest także hr. **Toggenburg,** namiestnik Tyrolu.

Obiega wiadomość, że dr Koerber pragnie pozyskać dla przyszłego gabinetu bar. **Bleylebena,** namiestnika Austryi dolnej, i powierzyć mu tekę ministra spraw wewnętrznych. Dr Spitzmueller ma zostać ministrem skarbu, a szef sekcyi Stadler ministrem oświaty.

„Times" donosi, że przywódca robotniczy **socyalista Henderson** mianowany został ministrem dla spraw pensyjnych.

Dzienniki paryskie donoszą, iż w Atenach przychodzi codziennie do **poważnych zajść** między francuską policyą a ludnością, przyczem nie rzadko jest **wielu zabitych i rannych.** W niedzielę przyszło znów do formalnej bitwy między tłumem, a francuskimi żołnierzami marynarki. 12 ludzi zostało zabitych, w tem 8 Francuzów; trzej Francuzi i dwaj zwolennicy Venizelosa zostali ciężko ranieni.

Według wiadomości z Aten, król Konstanty **odrzucił najnowsze żądania koalicyi.**

Jak donosi „Berliner Tageblatt", eskadra samolotów francuskich i angielskich złożona z 14 jednostek zaatakowała 22 b. m. **Metz,** rzucając cały szereg bomb gazowych. Na przedmieściu Metzu zginęło wskutek gazu 5 osób, a 7 ciężko zachorowało.

„National Zeitung" donosi: W ostatnich dniach rumuńskie naczelne dowództwo wojskowe przeprowadziło **dochodzenie karne w korpusie oficerskim.** Na skutek tego dochodzenia postawiono do dyspozycyi i za nieudolność dotychczas: pięciu generałów, ośmiu pułkowników, trzech podpułkowników i 26 majorów.

Wielka liczba oficerów z powodu swego zachowania się wobec nieprzyjaciela została skazana na karę twierdzy.

Grey na temat wojny i pokoju.

Na bankiecie zjednoczenia prasy obcokrajowej wygłosił kierownik angielskiej polityki zagranicznej, Grey **przemówienie,** z punktu zaznaczymy **niepodobne do brutalnej bokserskiej mowy Lloyda George'a.**

Bodaj, że Greyowi chodziło o **zatarcie wrażenia mowy tamtego kolegi,** zbyt niekulturalnej w formie, skrytykowanej przez niektóre pisma liberalne angielskie, a wyzywającej wobec neutralnych.

Grey starał się przekonać swoich słuchaczów, że nie z Rosyi, lecz z Niemiec padły w formie raptownych zbrojeń pierwsze iskry wojenne i przeto Niemcy nie mogą mówić o obronie; w konkluzyi powtórzył dawną zwrotkę, że pokój może być tylko pomyślany, jako zabezpieczenie Europy przed tem, by jej narody nie żyły w cieniu militaryzmu pruskiego, lecz w słońcu wolności.

Tem samem zbijał Grey wobec swego audytoryum tezę niemiecką, że Niemcy właśnie muszą zdobyć rękojmię, iż w przyszłości nie będą znowu narażone na ataki zawistnych.

Pod adresem zaś neutralnych oświadczył Grey uprzejmie, że czeka ich po wojnie wielkie zadanie — stworzenie międzynarodowego zjednoczenia, któreby zapewniło pokój na przyszłość...

Poza ogólniki i polemikę z niemieckimi mężami stanu, a właściwie kanclerzem Niemiec, mowa Greya, sądząc ze streszczeń telegraficznych nie wyszła, przyczem p. Grey, przemawiając do owych reprezentantów prasy, w sposób schlebiający im, bo jakby do jakiejś ławy przysięgłych, starał się, powtarzamy, o pewne umiarkowanie tonu w swym akcie oskarżenia przeciwko Niemcom.

Oszustwa wojskowe przed sądem.

Kraków, 25 października.

Świadek żołnierz Jan Ochmański, majster szewski z Krakowa, otrzymał legitymacyę od Korzeniowskiego za 300 koron. Uryga otrzymał z tego 150 koron.

Kierownik rozprawy dr Reut odczytał następnie pismo komendy twierdzy krakowskiej, iż świadek Michał Rzymek w piśmie, wystosowanem do sędziego śledczego **obciążył st. komisarza policyi Krupińskiego.** Ponieważ komenda twierdzy uważa zarzut, uczyniony p. Krupińskiemu za **oszczerstwo,** przeto prosi, ażeby i w tym kierunku oddano sprawę przeciwko Rzymkowi prokuratoryi cywilnej do ścigania go o zbrodnię oszczerstwa. — Rzymek mianowicie twierdził, iż inspektor policyi Kalman wprowadzał protekcyjnemi drzwiami ludzi do komisyi poborowej. O tem zawiadomił Rzymek p. Krupińskiego, ten jednakże nic nie zarządził, ażeby Kalman ludzi dalej nie protegował.

Wywiązuje się długa polemika, w której biorą udział z jednej strony obrońcy dr Aronsohn, dr Seinfeld i dr Heski, a z drugiej strony kap. Żegarac **w sprawie krakowskich paszportów do podróży za granicę,** które tutaj rzekomo łatwo było można dostać, i **w ten sposób schronić się do Holandyi.** Obrońcy podnosili, że w Krakowie nikt z popisowych bezwarunkowo takiego paszportu zagranicznego nie otrzymał, tzw. **„Holendrzy galicyjscy"** nabywali natomiast we Wrocławiu od niejakiego Rittera potrzebne dokumenty do paszportów zagranicznych, oraz starali się o paszporty hiszpańskie.

Następnie wchodzi wśród ogólnego zainteresowania świadek Abraham Fisch z Nowego Sącza, żołnierz obecnie, którego aresztowanie w Przemyślu wykryło wszystkich fałszerzy. Świadek Fisch prosi z początku o zwolnienie go od zeznań, później jednak kierownik dr Reut wydobył od niego szczegóły, odnoszące się do jego legitymacyi. Fischowi miał sprzedać papier wojskowy jakiś nieznajomy urzędnik magistratu.

Kap. Żegarac podnosi, że historya o nieznajomym urzędniku magistratu jest zmyśloną, i że Fisch sam **sfabrykował sobie na legitymacyi podpis pułkownika Biernackiego.**

Ów Fisch znany jest ze słynnego procesu Nuchema Szapiry w Wiedniu o **fałszowanie banknotów,** w którym został zasądzony na kilka lat więzienia.

Francuskie doniesienie wojenne.

Paryż, 25 października.

Wczorajsze wieczorne sprawozdanie wojskowe donosi:

Wykonano dziś w południe na prawym brzegu Mozy atak na linię nieprzyjacielską na froncie siedmiu kilometrów, która wszędzie została przełamaną. Wieś i fort Douaumont znajduje się w naszem posiadaniu.

Na lewem skrzydle opanowały nasze wojska wzgórze Chaume, równię i folwark Thiaumont.

Z ostatniej chwili.

Czarnawoda zdobyta.

„Krakauerztg." podaje dzisiejsze doniesienie niemieckie urzędowe, w którem czytamy:

Czarnawoda dzisiaj rano zdobyta.

KRONIKA.

Kraków, środa 25 października.

Kuchnie obywatelskie w Krakowie. Otwarcie kuchni obywatelskich w Krakowie nastąpi prawdopodobnie w sobotę dnia 28 bm., w południe. Na razie otwarte będą kuchnie przy ul. Franciszkańskiej, Starowiślnej i Alei Krasińskiego. Jadalnie urządzone będą we wszystkich tych trzech kuchniach. Jadalnia przy ul. Franciszkańskiej urządzoną została na 250, a w kuchniach innych na 30—40 osób.

Zakaz oświetlania grobów na cmentarzach. „Wiener Ztg." ogłasza rozporządzenie kierownika ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem wyznań i oświaty z dnia 22 b. m., zawierające zakaz oświetlania grobów na cmentarzach.

Z Krzeszowic. „Wiener Zeitung" ogłasza reskrypt ministerstwa kolei co do wyposażenia stacyi Krzeszowice pod Krakowem i to jako uprzywilejowanej budowy.

Co się stało z „Dwugroszówką"? W jednym z numerów warszawskiej „Gazety Porannej" alias „Dwugroszówki", znajdujemy ustęp w artykule, dotyczącym zmian ministeryalnych w Rosyi, brzmiący jak następuje:

„Zwrot w stosunkach niemiecko-rosyjskich byłby dla sprawy polskiej objawem **nader niepożądanym.** Pojednanie się Rosyi z Niemcami byłoby **pogwałceniem całej naszej przyszłości.** Na to godzą się bez wyjątku wszystkie partye, wszystkie obozy. Pod tym względem jest cały naród jednomyślnym".

„Tempora mutantur".

Uchwała wiecu państwowców polskich w Warszawie. Na odbytym dnia 22 b. m. w sali Filharmonii czwartym wiecu klubu państwowców polskich uchwalono szereg rezolucyi w duchu niepodległości, zaznaczających pragnienie czynnego udziału w wojnie z Rosyą i żądanie do mocarstw centralnych o bezzwłoczne proklamowanie państwa polskiego, ze wszystkiemi atrybutami niepodległości.

Padlina zwierzęca w Warszawie. We środę wieczorem rozlepiono — jak donosi „Goniec" — na ulicach obwieszczenia prezydenta policyi, dotyczące usuwania i przerabiania padliny zwierzęcej i części padliny. Za niestosowanie się do tego rozporządzenia grozi grzywna do 5000 marek lub 3 miesiące więzienia.

Powstanie w Arabii. Komunikat tureckiej kwatery głównej donosi: Część naszych wojsk, zajęta tłumieniem powstania w Hedżas, na południowy zachód od Medyny, **uderzyła na okopanych powstańców,** zaatakowała ich i zmusiła do ucieczki ku morzu, przy pozostawieniu licznych zabitych.

Wnioski uchwalone przez Koło polskie.

Komunikat sekretaryatu Koła.

Po przyjęciu ogłoszonego już w poprzednim komunikacie wniosku komisyi parlamentarnej, odrzucono wszystkimi głosami przeciw siedmiu głosom wniosek posła **Diamanda.**

Następujące wnioski przyjęto:

Wniosek p. **Długosza:** „Koło polskie oświadcza, że uważa dotychczasową pomoc rządu przez udzielanie pożyczek poszkodowanym obywatelom Galicyi dla dokonania odbudowy zniszczonych operacyami wojennemi budynków, gospodarstw i egzystencyi, jako udzielanie zaliczek na doznane szkody wojenne, mające być przez państwo wynagrodzone i wzywa rząd, aby przygotował dla obrad zwołać się mającego parlamentu **ustawę o wynagradzaniu przez państwo szkód wojennych** względnie w formie rozporządzenia cesarskiego ustawę taką wydał".

Wniosek posła **Daszyńskiego** wczoraj podaliśmy.

Wniosek p. **Stesłowicza:** „Koło polskie uprasza swego prezesa, aby bezwłocznie poczynił starania u rządu o **przedłużenie moratoryum** w **Galicyi** bez zmiany do końca 1917 roku".

Wniosek p. **Starowieyskiego** w sprawie zabezpieczenia odpowiedniej dla krajowego rolnictwa i przemysłu liczby **jeńców** wojennych.

Wniosek p. **Steinhausa:** „Uprasza się prezydyum Koła o interwencyę u rządu, aby umożliwiono właścicielom zakładów przemysłowych w kraju **puszczenie tych zakładów w ruch".**

Wniosek posła **Grossa:** „Koło polskie uprasza prezesa Koła, aby: a) poczynił starania dla uzyskania od rządu zgody na przeprowadzenie zmian statutu uchwalonych przez komisyę gospodarczą miejską, dla umożliwienia **Związkom urzędniczym i robotniczym korzystania z kredytu w zakładzie miejskim,** jak niemniej w celu dopuszczenia kupców, przemysłowców i t. d. do korzystania z bezpośredniego kredytu bankowego; b) by poczynił starania dla uchronienia ograniczeń co do udzielania kredytu przez zakład wojenny dla miejscowości, położonych na wschód od Sanu; c)by przyśpieszył wydanie instrukcyi dla udzielania kredytu ze zakładu wojennego poszkodowanym należącym do wolnych zawodów".

Wnioski posła hr. **Lasockiego:** „1) Prezydyum Koła zechce ponowić starania o **podwyższenie zasiłku wojskowego** dla Galicyi i zrównanie go z wysokością zasiłku w innych krajach koronnych. 2) Prezydyum zechce jak najprędzej spowodować odpowiednie **zniżenie kontyngentu zboża i ziemniaków,** przeznaczonego dla zachodnich krajów koronnych, tudzież przedłużenie terminu dostawy tych produktów".

Wniosek posłów **Osuchowskiego i Godka** w sprawie pożyczek dla uchodźców itd.

Wnioski posła **Rychlika** w sprawie przyznania nadal dodatku nadzwyczajnego dla funkcyonaryuszy państwowych oraz dla wdów i sierot po tychże; w sprawie utrzymania w mocy korzyści dla nauczycieli, płynących z mającej być uchwalonej pragmatyki; wreszcie wniosek, zastrzegający się przeciwko pokrzywdzeniu kraju przy ewentualnej reformie administracyi.

Wniosek posło **Godka** o wydatne podwyższenie dodatku drożyźnianego dla urzędników i sług państwowych, jakoteż dla pensyonistów i wdów po funkcyonaryuszach państwowych.

Wniosek posła **Bojki** aby nie ogałacano ludności w Galicyi z **ziemniaków,** i aby Koło wyjednało dla Galicyi dostateczne ilości **skór na buty** itd.

Wniosek posła **Wysockiego:** „Koło polskie uprasza prezydyum i p. ministra dla Galicyi, aby wyjednali u rządu pozwolenie, by rodziny mogły swych członków, przebywających dla celów nauki poza domem zaopatrywać w artykuły żywności".

Wnioski posła **Wróbla:** aby **bezrolna ludność** wiejska w kierunku aprowizacyi była traktowana na równi z innemi warstwami ludności; aby przyspieszono nadesłanie **ziarna na zasiewy jesienne.**

Wnioski**komisyi gospodarczej** dla spraw **miejskich,** zgłoszone przez referenta dra **Tertila:** 1. Koło uprasza prezesa, aby zażądał od rządu wyasygnowania na ręce władzy krajowej dalszej **kwoty dziesięciu milionów koron,** celem wypłacenia miastom, a także powiatom dalszych zaliczek na poczet autonomicznych dodatków do podatków dla opędzenia wydatków administracyjnych; 2. Koło uprasza prezesa i p. ministra dla Galicyi o spowodowanie rządu do bezwłocznego przyznania przynajmniej 10-milionowej subwencyi na pokłycie spowodowaych wojną, a zaliczkami pod 1. określonemi nieobjętych **budżetowych niedoborów większych miast** w Galicyi za lata 1914, 1915 i 1916; 3. w sprawie wypuszczenia zakładników w Rosyi, zasiłków dla rodzin jeńców cywilnych i zakładników oraz odszkodowania dla poszkodowanych przez ostrzeliwanie.

Wniosek p. **Tertila:** „Uprasza się prezesa i p. ministra dla Galicyi, by zażądali uchylenia zarządzenia ministra kolejowego, zabraniającego przyjmowania i stabilizowania w niższych kategoryach **służby kolejowej w Galicyi osób, niewładających językiem niemieckim".**

Zatwierdzenie Rady szkolnej w Królestwie.

Oświadczenie gen. Beselera.

„Dziennik rozporządzeń" dla generał-gubernatorstwa warszawskiego w nr. 49 z dnia 20 bm., ogłasza co następuje:

„Jeżeli szkolnictwo ma nadal rozwijać się organicznie i pomyślnie, to **należy na przyszłość zająć się obszerniej zagadnieniami zasadniczemi,** których rozwiązanie będzie najniezawodniej udatne wówczas, gdy przy tem **pomagać będą mężowie, zrośnięci duszą z życiem narodu.** Dlatego też, chętnie przychylając się do prośby kół kierowniczych w kraju, chcę udzielić możności siłom krajowym do współpracy w formie uregulowanej i w sposób planowy nad temi zadaniami. **Że szkolnictwo musi się rozwijać na podstawie języka narodowego i kultury narodowej,** jest to zdanie, które podzielam, jak również jestem pewny, że przytem i uzasadnionym żądaniom istniejących **mniejszości** będzie można zadośćuczynić.

Zatwierdzam zatem załączoną ustawę Rady szkolnej krajowej i poruczam szefowi administracyi zarządzenie dalszych kroków.

Generał-gubernator von **Beseler.**

Z ustawy Rady szkolnej krajowej.

Skład Rady stanowią:

a) jeden przedstawiciel rzymsko-katolickiego i jeden ewangelicko-augsburskiego wyznania.

b) jeden przedstawiciel religii żydowskiej,

c) jeden przedstawiciel uniwersytetu warszawskiego i jeden politechniki warszawskiej,

d) trzech przedstawicieli warszawskiej gminy miejskiej i dwóch przedstawicieli łódzkiej gminy miejskiej,

e) dwóch przedstawicieli Stow. Polskiej Macierzy Szkolnej i dwóch Rady Głównej Opiekuńczej dla ulżenia nędzy w Polsce,

f) przynajmniej sześciu mężów z całego obszaru generał-gubernatorstwa, znawców dziedziny wychowawczej i szkolnictwa.

Radzie szkolnej krajowej mają być regularnie **przedstawione do zaopiniowania lub opracowania ważniejsze kwestye zasadnicze szkolnictwa,** dotyczące jego spraw wewnętrznych i zewnętrznych. Rada może też od siebie dawać **inicyatywę** do wszczynania takich kwestyi.

Dla celów określonych lub osobnych dziedzin pracy mogą być, za zezwoleniem szefa administracyi, tworzone **komisye,** wzmocnione, w razie potrzeby, przez **dobranie sił postronnych.**

Wybór **języka** przy obradach jest dowolny.

Rada szkolna krajowa może w porozumieniu z administracyą, wysyłać na obszar administracyjny **delegatów,** w celu zbierania danych, potrzebnych do swych prac.

Komitet organizacyjny kursów dla wyższych urzędników w Królestwie.

Pod przewodnictwem hr. Lerchenfelda utworzył się komitet, który zajmuje się organizacyą kursów dla wyższych urzędników przy uniwersytecie warszawskim; oprócz p. radcy Dziembowskiego, który bierze udział w charakterze urzędowym, należą do komitetu przedstawiciele najważniejszych organizacyj krajowych, a mianowicie panowie: mecenas Bukowiecki, Chmielewski, prałat Chełmicki, Zygmunt Chrzanowski prof. Łyskowski, dyrektor Miklaszewski, ks. Fr. Radziwiłł, hr. Adam Ronikier, Antoni Wieniawski. Ułożono już szczegółowy program wykładów, który niebawem zostanie ogłoszony po ustaleniu ostatecznem listy docentów. Na kursa zgłaszać się mogą**również obywatele Królestwa Polskiego, zamieszkali w obrębie okupacyi austryackiej.**

Po ogłoszeniu szczegółowego programu wykładów, przyjmowane będą również zgłoszenia na poszczególne wykłady, za skromną opłatą.

W pierwszym okresie, obejmującym czas od 15 listopada do 20 grudnia, wykładana będzie część ogólna, w drugim okresie, od 10 stycznia do pierwszych dni marca będą przedstawione szczegółowe zasady przedmiotów, objętych programem kursów. Czas trwania kursów ustalono w sposób powyższy, aby umożliwić sferom ziemiańskim korzystanie z wykładów.

Po ukończeniu kursów odbędzie się naukowa wycieczka, której czas oznaczy się później, z uwzględnieniem życzeń słuchaczy.

Po zamordowaniu hr. Stürgkha.

Głosy socyalistyczne.

Organ czeskiej socyalnej demokracyi

„Pravo Lidu",

omawiając zamordowanie prezydenta ministrów hr. Stuergkha, pisze:

Wiadomość o zamachu wstrząsnęła nami do głębi. Naprożno szukamy powodów czynu. Chcemy wierzyć, iż sprawca nieszczęsnego morderstwa stał się **ofiarą psychozy.** W jakiemkolwiek jednak świetle przedstawia się nam ten czyn, **opłakujemy dzisiaj stratę, jaką poniosło nasze państwo,** śmierć męża stanu, który w ostatnich dwóch latach kierował oględnie i z taktem nawą państwową. Nie zapuszczając się w polityczne rozważania, możemy tylko tyle powiedzieć, że także **nasza partya wspominać będzie hr. Stuergkha z czcią i sympatyą.**

Wychodzący w Tryeście dziennik socyalistyczny włoski

„Il Lavoratore"

potępia szaleństwo człowieka, które pociągnęło za sobą tak wielką ofiarę. Morderca czynem osobistego gwałtu chciał osiągnąć to, do czego ludzkość może dojść tylko drogą ludzkiej solidarności i tolerancyi, która nie zna nienawiści i drogą absolutnego poszanowania życia ludzkiego.

Organ socyalnej demokracyi węgierskiej

„Nepszava"

pisze:

Przywódca socyalistów austryackich dr Wiktor Adler przez całe swoje życie starał się wykorzenić z austryackiego ruchu robotniczego terorystyczne i anarchistyczne skłonności i wprowadzić go na tory pracy organizacyjnej. Lecz tendencya, którą on przez 20 lat chciał usunąć z ducha austryackiej socyalnej demokracyi, znalazła wyraz w jego własnej rodzinie. Postępowanie mordercy stoi w sprzeczności do programu państwowego i ducha austryackiej socyalnej demokracyi.

„Vorwaerts"

berliński zamieścił w sprawie zamordowania prezydenta ministrów Stuergkha drugi wstępny artykuł F. Stampfera, zatytułowany **„Polityka a szaleństwo",** w którym czytamy między innymi:

„Ogólny sąd można ująć naogół w tem, iż polityczne tarcia w państwie i duchowa chorobliwość jednostki złożyły się na rezultat, godny pożałowania.

Czyn Fritza Adlera należy uważać **nie za czyn polityczny,** lecz za szaleństwo, ponieważ pod względem politycznym był on zupełnie bezmyślnym i sprzecznym w sobie. Gdzie działa tylko uczucie i impuls bez jasnego celu, bez rozwagi, tam powstaje podatny grunt dla **polityki iluzyi,** kóra zasadza się na czczych skargach i bezprzedmiotowej rozpaczy.

F. Adler był przekonany, iż ponosi z siebie ofiarę dla wielkiej sprawy. Nie wstydzimy się go, ani nie odrzucamy go. Był on poprostu chorym człowiekiem, który nie dorósł do zadań pracy politycznej w tak ciężkich czasach, pod ciężarem których załamał się duchowo. Był on jednym z naszych ludzi — zanim szalony czyn nie postawił go poza obrębem partyi. Ożywiony najlepszą wolą zaczął politykę a skończył szaleństwem.

„Het Volk".

Organ socyalistów w Amsterdamie „Het Volk" zamieszcza artykuł pewnego austryackiego so-

cyalisty, mieszkającego w Amsterdamie, który potępia zamach na hr. Stuergkha ze stanowiska ludzkiego i partyjnego i stara się go wytłómaczyć pobudkami natury psychopatologicznej.

Komunikat niemiecki.

Rasowa i Medżidja zdobyte.

Berlin, 25 października.

Urzędowo donoszą 24 października:

Zachodni teren wojenny: Jak dzień 22 b. m., był także dzień 23 b. m. dniem bitwy o największem napięciu sił. Aby przełamanie wywalczyć za wszelką cenę, Anglicy i Francuzi kontynuowali swe ataki, przeprowadzone wielkiemi siłami. Pomimo użycia mas na północ od Sommy, zgotowali oni sobie ciężką, krwawą klęskę. Według doniesień z frontu, piętrzą się zwłaszcza na zachód od Letransloy całe szeregi poległych. Stanowisko naszych wojsk było wzniosłe ponad wszelką pochwałę. Szczególnie odznaczyły się: brandenburski pułk piechoty Nr. 64, brunszwicki rezerwowy pułk piechoty Nr. 92, reński pułk piechoty Nr. 29 i bawarskie pułki piechoty Nr. 1 i 15.

Na południe od Sommy przygotowujące się francuskie uderzenie w odcinku Ablaincourt—Chaulnes, w naszym niszczącym ogniu nie rozwinęło się.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Ataki nad Sommą chciał nieprzyjaciel wzmocnić przez ataki koło Verdun. Nasze stanowiska na wschodnim brzegu Mozy pozostają pod silnym ogniem artyleryi. Nieprzyjacielska piechota silnem działaniem naszej artyleryi zatrzymaną została w swych rowach. Przez to udaremniono próby atakowe.

Wschodni teren wojenny: Od morza aż do Karpat Lesistych żadnych większych wydarzeń.

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: Na południe od Kronsztadu (Brasso) wojska niemieckie i austro węgierskie po zażartej walce wzięły Predeal. Przyprowadzono 600 jeńców. Na południowem wyjściu przełęczy Czerwonej Wieży złamano w ostatnich dniach silny rumuński opór.

Bałkański teren wojenny: Grupa wojsk marszałka Mackensena: W ostrym pościgu za przeciwnikiem, uciekającym w nieładzie, przed prawem skrzydłem armii, kawalerya sprzymierzonych dotarła do okolicy Karamurat.

Medżidja i Rasowa zostały wzięte po gwałtownej walce.

Ogólny łup włącznie z zameldowanym z d. 21 b. m. wynosi: 75 oficerów, 6693 żołnierzy, 1 chorągiew, 52 karabiny maszynowe, 12 dział, 1 minierka.

Krwawe straty Rumunów i najspieszniej sprowadzonych wzmocnień rosyjskich są ciężkie.

Twierdzę Bukareszt ponownie obrzucono bombami.

Front macedoński: Nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz: *Ludendorff*.

Z miasta i z kraju.

Zaopatrzenie Krakowa w ziemniaki. Skutkiem starań prezydyum miasta, by ludność zaopatrzyć w ziemniaki na zimę, namiestnictwo zarządziło przez Zakład wojenny dla obrotu zbożem dostawę ziemniaków dla Krakowa z okolicznych powiatów, a to: krakowskiego, podgórskiego, wielickiego, bocheńskiego, myślenickiego i limanowskiego.

Dostawa ziemniaków odbywać się będzie wagonami pod adresem gminy, a ich rozsprzedaż przeprowadzi miejskie biuro aprowizacyjne w sposób określony osobnym regulaminem.

Niezależnie od tego mieszkańcy mogą sprowadzać ziemniaki **furmankami** z powiatów sąsiednich to jest krakowskiego, podgórskiego, myślenickiego i wielickiego.

Również, podobnie jak dotychczas, rolnicy z powyższych czterech powiatów mogą wysyłać ziemniaki wprost na targi krakowskie.

Urzędy miejskie, wyznaczone do przyjmowania zamówień na ziemniaki, rozpoczynają swoją czynność **we środę**, to jest dnia 25 b. m., w godzinach urzędowych.

„Ogonki“ przed Meinlem. Codziennie większe ogonki wyczekują przed firmą Meinl w Rynku głównym na towary korzenne. Onegdaj o godz. 10 oczekiwało, według dokładnego obliczenia, **538 osób**. Przy tej liczbie ostatnie pary mogły się dostać do sklepu **po trzech-godzinnem czekaniu**. Tak długiemu oczekiwaniu i traceniu czasu należałoby zapobiedz albo przez szybszą ekspedycyę, albo wręczanie numerów porządkowych czekającym osobom, jak to zrobił Związek ekonomiczny urzędników.

Poczta polowa. Lista poczt polowych, tudzież etapowych, oznaczonych numerami, do których w o l n o odtąd wysyłać pakiety prywatne, została znowu zmieniona i obejmuje następujące poczty tego rodzaju: nr 5, 5-III, 9, 11, 13, 19, 19-II, 20, 20-V, 24, 29, 37, 39, 40, 42, 47, 49, 51, 55, 58, 60, 63, 66, 69, 76, 77, 84, 88, 90, 94, 95, 102, 105, 107, 110, 111, 113, 125, 128, 130, 131, 133, 137, 138, 145—148, 150, 153, 155, 165, 167, 175—178, 180, 181, 183—185, 188—191, 203, 207, 209, 215, 217—224, 226, 227, 229, 232, 237, 239, 240, 250, 252, 253, 255, 256, 258—260, 262, 267, 270—274, 276, 277, 281—289, 291—297, 302, 307, 315—319, 324, 332, 334—336, 338, 340, 352, 354, 361, 364, 368, 369, 371, 272, 376—378, 385—388, 388 II, 388-III, 389, 390, 392, 393, 395, 396, 398, 399, 400, 400-II, 400-III, 401, 403—405, 407, 408, 409, 410, 412, 444, 444-II, 444-III, 509—517, 600, 602, 605, 607, 608, 611—613 i 630.

Prócz powyższych do żadnych innych poczt polowych nie wolno wysyłać prywatnych pakietów.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.
Środa: „Jesienny ptak“.
Czwartek: „Faun“.

Repertuar teatru ludowego miejskiego.
Środa: „Domek trzech dziewcząt“.
Czwartek: „Dwaj malcy“.

L. 121992/16.
Tram.

OBWIESZCZENIE.

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa kolei z dnia 5 września 1916 r. L. 36373/3 wyznaczyło c. k. Namiestnictwo w Białej reskryptem z dnia 13 października br. L. 209087/IXa / 1737 do przeprowadzenia politycznej Komisyi obchodowej w sprawie uzupełnionego przez gminę król. stoł. miasta Krakowa projektu budowy linii kolei elektrycznej w Krakowie: III-ci most na Wiśle ul. Kalwaryjska (zmiany w km. 08-1.0) termin na dzień 31 października 1916 r. i poruczyło kierownictwo tej czynności c. k. radcy Namiestnictwa panu Tadeuszowi Bobrzyńskiemu.

Powyższe zarządzenie podaje się do publicznej wiadomości z oznajmieniem, iż interesentom wolno wnosić zarzuty lub uwagi co do projektu w ciągu dni 8-miu, licząc od dnia dzisiejszego na ręce Magistratu jako władzy politycznej I. instancyi lub przy rozprawie, która rozpocznie się we wtorek dnia 30 bm. o godz. 10-tej przed południem w sali posiedzeń Magistratu stoł. król. miasta Krakowa.

Projekt odnośny wyłożony jest do przejrzenia dla ogółu w biurze Budownictwa miejskiego oddział B. w gmachu Magistratu przy ul. Poselskiej III piętro, gdzie go można przeglądać codziennie w godzinach urzędowych od godz. 9 rano do 1 po południu.

MAGISTRAT
STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA.

Dnia 22 października 1916 r.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Pyrzowski.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).